



Bociék

Biuletyn Lubuskiego Klubu Przyrodników

Nr 44(5/95)



Świebodzin 1995

Żwirownie? Owszem, ale nie za wszelką cenę!

Od kilku lat w Zachodniej Polsce trwa ekspansja firm pragnących szybko napęłnić swe kiesy pieniędzmi z eksploatacji kruszywa budowlanego, głównie żwiru. Okazją jest nie byle jaka, bo wartość kilkudziesięciu złóż udokumentowanych w pasie pogranicza polsko-niemieckiego to conajmniej kilka miliardów marek. Popyt na żwir jest olbrzymi - inwestycje prowadzone w Niemczech są w stanie pochłoniąć każdą ilość kruszywa, tym bardziej, że rodzima eksploatacja została tam bardzo mocno ograniczona. Drugi, poważny rynek zbytu to planowane, a obecnie wchodzące w stadium realizacji, autostrady. Niebagatelnym czynnikiem sprzyjającym eksploatacji jest również polityka gmin, w większości biednych i liczących na szybkie i beznakładowe źródła dochodu.

W efekcie, w całym pasie przygranicznym jak grzyby po deszczu zaczynają wyrastać mniejsze i większe, mniej lub bardziej legalne, odkrywki.

W początkach października firma "Gras" zainteresowana eksploatacją żwiru w gminie Boleszkowice zwróciła się do nas o opinię w sprawie wpływu na środowisko jednej z planowanych odkrywek. Dla planowanej kopalni wykonana została "Ocena wpływu na środowisko..." autorstwa prof. P. Ilnickiego, niewątpliwie profesjonalna i wyczerpująca, która wskazuje, że straty w środowisku spowodowane eksploatacją złoża będą stosunkowo niewielkie.

Podobną ekspertyzę można jednak wykonać dla każdej innej odkrywki, dla

znakomitej większości z nich, rozpatrywanych indywidualnie, można wykazać stosunkowo niewielką szkodliwość. Jednak wydobywania żwiru w rejonie Namyślin, czy gdziekolwiek indziej, nie można rozpatrywać bez szerszego kontekstu - gminy, województwa, czy zachodniej części Polski. W tym szerszym kontekście istnieją bardzo istotne konflikty pomiędzy planowaną eksploatacją licznych złóż, a innymi aspektami polityki lokalnej czy regionalnej. Jako przykład podać na konflikt pomiędzy przygotowanym przez nas projektem parku krajobrazowego "Ujście Warty", a potencjalnymi

w całym pasie przygranicznym jak grzyby po deszczu zaczynają wyrastać mniejsze i większe, mniej lub bardziej legalne, odkrywki

możliwościami eksploatacji złóż kruszywa budowlanego leżących w dolinie Odry. Negatywny stosunek gminy Boleszkowice do projektu parku uwarunkowany jest planami eksploatacji złóż. Czy uzyskawszy pozytywne opinie na temat eksploatacji złoża "Namyślin" spółka "Gras" wycofa się z zamiaru wydobywania żwiru na terenach cenniejszych przyrodniczo? Czy Rada Gminy Boleszkowice dążyć będzie za wszelką cenę do eksploatacji wszystkich leżących na terenie gminy złóż? Taka koncepcja doprowadzi do nieodwracalnej degradacji najwartościowszych przyrodniczo terenów gminy, a także województwa i z tym jako przyrodnicy nie możemy się zgodzić.

Już w początkach bieżącego roku w piśmie skierowanym do wojewodów przygranicznych województw zwracaliśmy uwagę na pilną konieczność przeprowadzenia szczegółowej porównawczej waloryzacji powierzchniowej wszystkich udokumentowanych złóż kruszywa budowlanego i ich najbliższego otoczenia. Powinna ona zawierać przede

materiały dotyczące wartości przyrodniczych i krajobrazowych oraz oceny i wyceny wartości gospodarczej, a także wstępne prognozy wpływu na otoczenie i analizy ekonomiczne. Dopiero taka synteza umożliwi rzetelną ocenę strat i zysków związanych z eksploatacją, oraz pozwoli na wytypowanie miejsc w których te straty będą stosunkowo niewielkie, większe iniemożliwe do przyjęcia. Pozwoli to kształtować politykę regionalną w różnych skalach i eksploatować surowce lokalne przy minimalnych stratach przyrodniczych.

Jest faktem bezdyskusyjnym, że wydobywanie żwiru jest konieczne, szczególnie w kontekście planowanych dużych inwestycji komunikacyjnych, jednak nie może się ono odbywać tak jak dotychczas, w sposób rabunkowy i za wszelką cenę. AJ.

UWAGA! NOWY ADRES KLUBU!

Lubuski Klub Przyrodników
ul. 1 Maja 22
66-200 Świebodzin
tel. (0688) 282 36

ZAPRASZAMY!

Ochrona przyrody w Polsce (7)

Pomniki przyrody, stanowiska dokumentacyjne, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe

Nowa ustawa o ochronie przyrody z 1991 r. daje możliwości wprowadzania ochrony indywidualnej na drodze uznania za: pomniki przyrody, stanowiska dokumentacyjne, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo krajobrazowe.

Pomniki przyrody mają najdłuższą tradycję. Twórcą tego pojęcia jest Alexander von Humboldt (1769-1859), niemiecki przyrodnik, podróżnik i geograf. Pomnikami przyrody mogą być pojedyncze obiekty przyrody ożywionej lub nieożywionej, a także ich skupienia, posiadające szczególną wartość naukową, kulturową, historyczno-pamiątkową i krajobrazową. Mogą to być w szczególności sędziwe drzewa i krzewy o znacznych rozmiarach (gatunków rodzimych lub obcych), źródła, wodospady, wywierzyśka, skałki, jamy, głązy narzutowe, jaskinie.

Dla drzew określone są minimalne wymiary obwodu na wysokości 1,5 m, które kwalifikują je do objęcia ochroną pomnikową:

GATUNEK	OBWÓD
dęby, topole	377 cm
buk, jodły, modrzewie, lipy, sosna zwyczajna, świerk, wierzby	314 cm
jesion	251 cm
brzozy, klony, olcha, osika, wiązy	220 cm
jarzębina	157 cm
czeremcha, dzika jabłoń	94 cm

Na początku 1994 r. w województwie zielonogórskim zarejestrowanych było 965, a w województwie gorzowskim 841 pomników przyrody. Znaczną większość z nich stanowią pojedyncze drzewa. W całej Polsce w tym czasie istniało 22151 pomników.

Stanowiska dokumentacyjne przyrody nieożywionej chronią ważne pod względem naukowym i dydaktycznym miejsca występowania formacji geologicznych, nagromadzenia skamieniałości lub utworów mineralnych oraz fragmenty eksploatowanych i nieczynnych wyrobisk powierzchniowych i podziemnych. Na terenie obu lubuskich województw tej formy ochrony, jak dotąd, nie stosowano, głównie z uwagi na brak w

młodoglacjalnym krajobrazie szczególnie interesujących utworów geologicznych, mogących być przedmiotem takiej ochrony. W Polsce na początku 1994 r. istniały 4 takie stanowiska dokumentacyjne.

Ochroną w formie użytków ekologicznych obejmuje się zazwyczaj niewielkie powierzchniowo pozostałości ekosystemów, mające znaczenie dla zachowania unikatowych zasobów genowych i typów środowiska, takie jak: śródpolne i śródleśne kępy drzew i krzewów, bagna, wydmy, starorzecza itp.

Użytki ekologiczne uwzględnia się w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego i uwidacznia w ewidencji gruntów. W województwie zielonogórskim formalnie istnieją trzy użytki ekologiczne (jez. Księżno w gm. Świebodzin i 2 wyspy na Jez. Chobienickim w gm. Siedlec). W województwie gorzowskim zarejestrowano ok. 30 użytków, z czego większość (27) to wyspy na jeziorach. W Polsce na początku 1994 r. istniały 72 takie obiekty.

Zespoły przyrodniczo-krajobrazowe wyznacza się w celu ochrony wyjątkowo cennych fragmentów krajobrazu naturalnego i kulturowego, aby zachować jego wartości estetyczne. Są one również zaznaczane na planach zagospodarowania przestrzennego. W województwie zielonogórskim nie zostały one dotąd nigdzie powołane, natomiast w województwie gorzowskim istnieją dwa zespoły ("Porzecze" koło Kostrzyna n/O i "Uroczysko Lubniewsko" koło Lubniewic). Na początku 1994 r. w całej Polsce zarejestrowanych było 5 zespołów przyrodniczo-krajobrazowych.

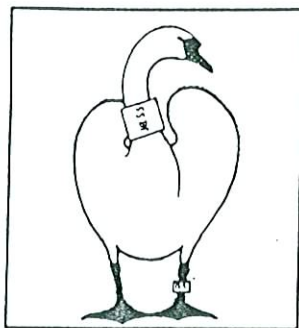
Wprowadzenie powyższych form ochrony indywidualnej następuje w drodze rozporządzenia wojewody, na wniosek wojewódzkiego konserwatora przyrody lub uchwałą rady gminy. D.J.

Zimowanie łabędzi na Ziemi Lubuskiej

Stan wiedzy i propozycje badań

Jak już pisaliśmy w Biuletynie LKP nr 42 (3/95) 2 maja 1994 r. powstała Polska Grupa Badawcza Łabędzi, w której reprezentowaliśmy Lubuski Klub Przyrodników Jednym z zagadnień, które

POLSKA GRUPA BADAWCZA ŁABĘDZI



Grupa postanowiła "rozpracować" jest zimowanie w Polsce łabędzia niemego, krzykliwego i czarnodziobego (małego).

Nasz region znajduje się w tej dobrej sytuacji, że o zimowaniu łabędzi na jego terenie wiadomo już dość dużo. W końcu lat 70-tych przeprowadzono dwie akcje badania zimowania. P.Beszta i P. Majewski i M.Panek badali w zimy 1978/79 - 1980/81 łabędzie nieme i krzykliwe w Rezerwacie Słońsk k. Kostrzyna. J. i J. Radkiewicz badali łabędzie nieme w samym Kostrzynie w czasie zim 1976/77 - 1978/79. Tak więc obie prace dotyczyły w dużej mierze tej samej populacji łabędzi w tym samym okresie. Szkoda tylko, że oba zespoły nie połączyły swoich działań i wyników, co mogło zaowocować znacznie dokładniejszym opracowaniem materiału.

Od stycznia 1984r. liczenia zimujących łabędzi prowadzi Lubuski Klub Przyrodników w ramach **Ogólnopolskiego Liczenia Ptaków Wodnych**. Akcja taka odbędzie się też w najbliższym styczniu.

Przeprowadzone przez Klub styczniowe liczenia ptaków wodnych wykazały następujące ilości zimujących łabędzi:

ROK	Ł.NIEMY	Ł.KRZYK.
1985	279	56
1986	507	18
1987	751	115
1988	1383	611
1989	1624	692
1990	558	520
1991	846	746
1992	1253	363
1994	538	512

Ponieważ nigdy nie udało się skontrolować wszystkich wód regionu (dlatego wciąż potrzebni są chętni do liczeń), rzeczywista liczba zimujących łabędzi jest prawdopodobnie nieco wyższa.

Większość tych ptaków, a w przypadku łabędzia krzykliwego prawie całość, zimowała w **Dolinie Warty** i na **Kostrzyńskim Zbiorniku Retencyjnym** (wraz z Rezerwatem Słońsk). Niekiedy udawało się stwierdzić na Ziemi Lubuskiej zimowanie najrzadszego u nas łabędzia **czarnodziobego**. P.Majewski obserwował 10 os. 16.01.78 pod Słońskiem, a przez całą zimę 1982/83 5 os. przebywało na Jeziorze Zbąszyńskim (A., D. Jermaczek). Również w tym roku jest szansa na zimowanie tych ptaków na Jeziorze Zbąszyńskim, gdyż 12 i 18 listopada widzieliśmy 2 dorosłe łabędzie czarnodziobe w ulubionej przez ten gatunek zatoczce jeziora koło wsi Nądnia.

Dość łatwo w czasie liczenia zimowego można określić ile osobników jest w brązowym lub białobrązowym upierzeniu.

Są to ptaki wyklute ostatniego lata, będące jeszcze w 1 roku życia. W poszczególnych zimach było ich 30-40% wśród łabędzi niemych i 20-50% wśród łabędzi krzykliwych. Liczby te świadczą o sukcesie lęgowym (tj. średniej ilości młodych na parę lęgową) w poprzedzającym zimę sezonie.

Odrębnym problemem jest zimowe występowanie odmiany polskiej łabędzia niemego. O tej formie barwnej i jej występowaniu w Polsce i na ZL można przeczytać w Biuletynie LKP nr 40 (1/95). Przypominamy tylko, że młode ptaki tej odmiany są zupełnie białe (a nie szare jak ich rówieśnicy, czy nawet rodzeństwo), a przez całe życie "polskie łabędzie" mają jasne, cieliste nogi.

W końcu lat 70-tych P.Majewski stwierdził na zimowisku w Kostrzynie na 382 łabędzie 14 os. odmiany polskiej (4%). Tak więc forma ta jest u nas bardzo rzadka. W tym roku stwierdzono 1 młodego "polaka" z rodzicami odm. zwykłej k. Strzyżewa nad Obrą 21.01.95 (HG), a 24.02.95 1 dorosłego wśród 24 łabędzi w Międzyrzeczu (PTD). Jeden osobnik był również widziany na Jez. Chobienickim w styczniu 1995 (PT).

Wspomniane wyżej badania przeprowadzone w końcu lat 70. dostarczyły bogatszego materiału o obrączkowanych lub stwierdzonych z obrączkami łabędzi w Kostrzynie i okolicy. Łabędzie z obrączkami przylatywały tam głównie ze wschodu ówczesnej NRD, w mniejszym stopniu z zachodniej Polski, z Danii (głównie w czasie surowej zimy 1978/79), pojedyncze z Czechosłowacji i Litwy.

Z kolei ptaki obrączkowane zimą w Słońsku były stwierdzane później głównie we wschodniej części NRD, mniej w Polsce, a pojedyncze w Danii, Czechach, i w Wiedniu w Austrii.

W sumie 55% łabędzi niemych odbywało wędrówki krótsze niż 100 km, a tylko 4% dłuższe niż 300 km. Tak małe dla innych gatunków dystanse, są typowe dla łabędzi niemych w naszej części Europy. Zdarzają się jednak wyjątkowi wędrownicy. Dorosły łabędź niemy oznakowany 3.03.79 w Wanneperrren w Holandii, został stwierdzony 7.03.80 w Międzyrzeczu, w odległości 600 km. Jest to jedyny stwierdzony w Polsce łabędź z holenderską obrączką ARNHEN.

Dłuższe wędrówki niż łabędź niemy odbywa łabędź krzykliwy. Ptaki na Ziemi Lubuskiej pochodzą z populacji lęgowych w Skandynawii (głównie Finlandii), znad Morza Barentsa i M. Białego w Rosji.

Łabędź krzykliwy zaobrączkowany 31.12.59 na duńskiej wyspie Mon, rozbił się o przewody elektryczne 25.01.66 koło Santoka w ujściu Noteci. Jak widać, ptak ten zmienił rejon zimowania, szkoda, że nie wiadomo gdzie się wylęgił i gdzie sam odbywał lęgi.

Jeszcze dłuższe trasy pokonywał lecąc do nas łabędź czarnodzioby, który lęgnie się najbliżej nas (nad M. Barentsa i na Syberii), a zimuje głównie w północno-zachodniej Europie. Ptaki te lecą do nas co najmniej 2500 km.

Znaczne ilości łabędzi niemych zimują w miastach. Rekordową liczbę 600 os. w Kostrzynie stwierdzili 19.12.78 J. i J. Radkiewicz. Ponadto duże ilości łabędzi zimują corocznie w Gorzowie, Słubicach, Międzyrzeczu, a mniejsze w Zbąszyniu i Skwierzynie.

Zjawisko zimowania łabędzi w miastach pojawiło się niedawno i jest ściśle związane z ich dokarmianiem przez ludzi. Dokarmianie jest jednak (jak każda ingerencja człowieka w przyrodę) sprawą dyskusyjną. Łabędzie żywią się roślinami,

a podawany im chleb (szczególnie długo namakający w wodzie) powoduje choroby żołądka. Najważniejsze jest jednak to, że dokarmiając łabędzie, sztucznie powstrzymujemy ich odlot w cieplejsze i bardziej zasobne w naturalny pokarm strony. Często dokarmia się łabędzie w czasie spacerów w ładną pogodę, a gdy w czasie niepogody przyzwyczajone łabędzie czekają bezskutecznie na pokarm, ludzie siedzą w domach. Kolejna sprawa, to fakt, że dokarmiając łabędzie "faworyzuje się" najslabsze, najmniej płochliwe osobniki, kosztem zdrowych, ale ostrożnych.

pamiętajmy - podając pokarm łabędom możemy uczynić im więcej złego niż dobrego

szkodą dla dobra całej populacji. Przyzwyczajając łabędzie do ludzi, wystawiamy je na niebezpieczeństwo ataków nie tylko ze strony psów, ale i samych ludzi. Coraz częściej bowiem notuje się przypadki zabijania dzikich łabędzi przez ludzi, do których ptaki te zbliżają się już bez obaw. Fakt ten miał miejsce m.in. w Wilkowie koło Świebodzina. Trudno jest walczyć ze zwyczajem dokarmiania łabędzi, ale pamiętajmy - podając pokarm łabędom możemy uczynić im więcej złego niż dobrego.

Warto zwrócić uwagę, że płochliwy, nie wchodzący do miast i nie biorący pokarmu od ludzi łabędź krzykliwy regularnie zimuje na Ziemi Lubuskiej w ilości paruset ptaków i nie obserwuje się u niego większych strat niż u łabędzia niemego. PTD i HG.

Zielone myśli

O ludziach wiele można powiedzieć, widząc jak traktują swoje psy.

-Mohatma Ghandi

AKCJE KLUBU

Liczenia ptaków wodnych na Ziemi Lubuskiej



Jak co roku, w połowie stycznia 1996 przeprowadzimy liczenie ptaków wodnych zimujących w regionie. Kontrolą obejmą wszystkie większe zbiorniki wodne, które nie będą zamrożone. Osoby, które nie brały jeszcze udziału w liczeniu, a chciałyby się do niego włączyć prosimy o kontakt w terminie do końca grudnia. MM.

Zimowe liczenia łabędzia niemego, krzykliwego i małego

Zgodnie z planem badań, który podaliśmy w Biuletynie 42 (3/95), proponujemy wszystkim członkom i sympatykom Klubu możliwość prowadzenia własnych badań nad łabędziami. Ich formę pozostawiamy każdemu do wyboru:

- przy okazji styczniowych liczeń ptaków wodnych zbieramy oczywiście informacje o ilości łabędzi z poszczególnych grup, z podziałem na ptaki dorosłe i młode, ponieważ termin liczeń styczniowych jest również terminem Ogólnopolskiego Liczenia Łabędzi, warto też zwrócić uwagę na ptaki odmiany polskiej,

- wszystkim, a szczególnie osobom mieszkającym w pobliżu stałych zimowisk łabędzi, proponujemy dokładniejsze badania nad łabędziami, a można je przeprowadzać choćby podczas niedzielnego spaceru nad rzekę. Należy wtedy zanotować:

- całkowitą liczbę łabędzi w danym miejscu z podziałem na ptaki dorosłe (białe) i młode (szare),
- liczbę ptaków odmiany zwykłej i polskiej, odróżniając je po kolorze łap,
- treść odczytanych obrączek, tj. nazwę stacji ornitologicznej, wszystkie(!) litery i cyfry będące indywidualnym kodem ptaka, np. GDANSK AP 9523. W przypadku obrączek lub obroży kolorowych, należy podać oprócz numeru również kolor obrączki, np. żółta JK 94.

Tak zebrane dane są tym bardziej wartościowe, im częściej powtarzamy liczenie w danym miejscu, np. w odstępach miesięcznych lub dwutygodniowych.

- przypominamy, że Lubuska Kartoteka Przyrodnicza zbiera wszystkie dane o łabędziu krzykliwym i czarnodziobym (małym) oraz o grupach ponad 10 os. łabędzi niemych.

Zebrane informacje należy przesłać na adres Klubu na kartach do liczeń zimowych, na kartach Lub. Kartoteki Przyrodniczej lub na zwykłych kartkach.

Przy okazji zimowych liczeń łabędzi ogłaszamy **KONKURS ŁABĘDZIOWY** na najlepsze wyniki zimowych badań tych ptaków. Prosimy o przekazywanie informacji dotyczących podanych wyżej zagadnień do końca okresu zimowego. Konkurs zostanie rozstrzygnięty na początku kwietnia. Aby ułatwić Wam spotkanie z zaobrączkowanym łabędziem, w połowie listopada zaobrączkowano po jednym łabędziu w Zbąszyniu i Międzyrzeczu, a w ciągu zimy planuje się obrączkowanie następnych osobników. Czekamy na prawidłowe numery! Autorzy odczytów i najlepszych opisów otrzymają specjalne łabędziowe nagrody. PTD i HG.

Akcje liczenia dzikich gęsi na Ziemi Lubuskiej



Od 1991 roku Szczecińska Stacja Ornitologiczna "Świdwie" koordynuje ogólnopolskie liczenia gęsi prowadzone w listopadzie i w styczniu.

Poniżej przedstawiamy wyniki liczeń w sezonach 1991/92, 1992/93, 1993/94 i 1994/95 na Ziemi Lubuskiej (Biuletyn SSO "Świdwie").

Liczenia prowadzone są najczęściej na porannych wylotach lub wieczornych zlotach, tak by można było policzyć gęsi dokładnie (lub oszacować) i określić gatunek. Rano obserwatorzy powinni przybyć na swoje stanowiska jeszcze przed wschodem słońca (tzn. ok. 6.30 w listopadzie, a 7.20 w styczniu), zanim gęsi zaczną odlatywać. Liczenie poranne daje najlepsze wyniki. Jediną jego wadą są poranne mgły jesienne (i wczesne wstawanie). Przed wylotem gęsi grupują się w jednej części zbiornika - zlatują z zatok, oczek wodnych lub pobliskich mniejszych zbiorników - i dopiero wtedy odlatują. Jako pierwsze opuszczają najczęściej zbiornik gęgawy, później podrywają się mniejsze stada gęsi zbożowych, kilkanaście minut później

odlatuje główne stado gęsi zbożowych, a na samym końcu opuszczają zbiornik gęsi białoczelne (przebieg wylotu gęsi na przykładzie Jez. Świdwie w dniu 29.10.92).

Na wieczornym zlocie wyniki liczeń są zazwyczaj niższe niż rzeczywiste, ponieważ ptaki przylatują często już po zmroku. Jeśli całe stado żerowało na jednym polu, wówczas zlot trwa bardzo krótko, ale łatwo jest pominąć jakieś mniejsze stado. Natomiast, gdy ptaki żerują w różnych miejscach, bardzo lub mniej oddalonych od zbiornika, wówczas zlot trwa dłużej i może się przeciągnąć aż do późnych godzin nocnych.

W ciągu dnia gęsi można spotkać na polach kukurydzianych (najczęściej) podczas żerowania. Często też zdarza się, że ptaki wracają koło południa na zbiornik, na którym nocowały, jednak zazwyczaj są to pojedyncze lub przypadkowe stada.

W tym roku termin liczeń jesiennych przypadł na 19 listopada. W styczniu 1996 liczenia będą przeprowadzane równoległe z liczeniami ptaków wodnych oraz łabędzi, czyli 13-14 stycznia. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do końca grudnia (prześlemy Karty Liczenia Gęsi w Polsce) lub o nadesłanie wyników na adres Klubu wraz z pozostałymi liczeniami. HG.

Gatunek	XI '91	I '92	XI '92	I '93	XI '93	I '94	XI '94	I '95
Gęś zbożowa <i>A. fabali</i>	64000	36000	45512	204	3066	44745	2850	17712
Gęś białoczelna <i>A. albifrons</i>	16000	4000	4863	2	99	2000	86	1500
G. zboż.+G. białocz. <i>A. fabalis+A. albifrons</i>	0	18	0		30276	68	62970	0
Gęgawa <i>A. anser</i>	5		0		160	33	0	0
Gęś nieoznacz. <i>Anser sp.</i>	0		0		0		0	80
RAZEM	80006	40018	50375	206	33601	46846	65906	19292

CIEKAWOSTKI PRZYRODNICZE

Motyle w mrowiskach

W Polsce, w czasach powojennych, stwierdzono 159 gatunków motyli dziennych. Najliczniejszą rodziną są modraszki liczące 46 gatunków. Skrzydła niektórych z nich mają modre zabarwienie, od czego powstała nazwa tej rodziny.

Gąsienice pewnych modraszków żyją w mrowiskach. Jednym z nich jest modraszek arion *Maculinea arion*. W początkowym okresie życia gąsienica tego gatunku odżywia się macierzanką, później, po trzecim linieniu, dostaje się do mrowiska. Mrówki nie tylko nie atakują gąsienicy, ale ochraniają, pielęgnują, a nawet odżywiają larwami i jajami. W zamian za opiekę mrówki korzystają z wydzieliny specjalnych gruczołów alotroficznych. Przepoczwarcenie gąsienicy następuje w mrowisku. Mrowisko opuszczają dojrzałe motyle.

Z mrówkami biologicznie związane są inne gatunki modraszków występujących w Polsce: modraszek alkon *Maculinea alkon*, modraszek telejus *Maculinea telejus*, modraszek idas *Plebejus idas*. M.M.

10-11.02.1996 - XIV Zjazd Przyrodników Ziemi Lubuskiej i Walne Zgromadzenie Członków Klubu. Zapraszamy!

W NAJBLIŻSZYM CZASIE...

• 15 grudnia 1995 (piątek), Sulechów. W sali ekspozycji "Świat owadów" (ul. Sikorskiego 18) odbędzie się spotkanie z wystąpieniem Edmunda Fuglewicza pt. "Ginące i zagrożone gatunki motyli - możliwości ochrony". Początek godz. 16.00. Wstęp wolny.

• 12 stycznia 1996 (piątek), Świebodzin. W Muzeum otwarta zostanie wystawa "Ptaki Ziemi Lubuskiej" połączona z promocją wydanej przez nas książki pod tym samym tytułem. Początek godz. 16.00. Wstęp wolny. W związku z organizacją wystawy Muzeum prosi fotografujących członków Klubu o wypożyczenie kolorowych fotografii przedstawiających ptaki regionu i ich środowiska. Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: Ratusz, 66-200 Świebodzin, do końca grudnia.

• 10 i 11 lutego 1996 (sobota, niedziela), Łagów. XIV Zjazd Przyrodników Ziemi Lubuskiej połączony z Walnym Zgromadzeniem Członków Klubu. Szczegółowy program zjazdu w następnym biuletynie, obecnie prosimy o zarezerwowanie sobie terminu oraz przesyłanie propozycji do programu zjazdu oraz planu pracy Klubu na rok przyszły,

• 17 i 18 lutego 1996, Łagów. Organizowane przez nas spotkanie polskich i niemieckich organizacji społecznych zajmujących się ochroną przyrody. Program w następnym biuletynie.

• 12 i 13 kwietnia 1996 (piątek, sobota), Łagów. Organizowana przez nas sesja "Możliwości i sposoby unaturalniania układów ekologicznych". Szczegółowe informacje w terminie późniejszym.

Zościak

KARTOTEKA PRZYRODNICZA

Co to jest Lubuska Kartoteka Przyrodnicza?

Na temat Lubuskiej Kartoteki Przyrodniczej pisaliśmy w Biuletynie już wielokrotnie, ale ostatnia notatka ukazała się dosyć dawno, a w międzyczasie przybyło wielu nowych Klubowiczów, więc warto przypomnieć, co to jest Kartoteka.

Celem Kartoteki jest zbieranie materiałów dotyczących występowania rzadkich gatunków roślin i zwierząt, większych grupowań lub późnych (albo wczesnych) pojawów, itp. Zasięg terytorialny Kartoteki obejmuje głównie województwo gorzowskie i zielonogórskie. Informacje zbierane są na specjalnie do tego wydrukowanych kartach. Zawierają one nazwę gatunku, liczebność, stanowisko i środowisko, datę, szczegóły obserwacji oraz nazwisko obserwatora.

PRAWDŁOWO WYPEŁNIONA KARTA:

Nazwa gatunku Wawrzynek wilczczyko <i>Daphne mezereum</i>	Liczba osobników ponad 50 okazów	LUBUSKA KARTOTEKA PRZYRODNICZA
Stanowisko 500 m nn. w od. skrzyżowania drogi Kraśno - Sopotnice / (2 km. w kierunku / w kierunku 52°15'N 15°43'E	Obserwator Leon Wojciechowski	
Środowisko dosć suchy las olchowy z domieszką dębu i brzozy	Data 01.03.94	
Ważne uwagi bardzo dużo młodych krzewów /ok, 50%/		

Zachęcamy do prowadzenia obserwacji i wpisywania ich na karty. Dane będą na pewno wykorzystane, np. w drugim wydaniu książki "Ptaki Ziemi Lubuskiej" oraz w różnych innych opracowaniach. Wszystkim zainteresowanym prześlemy instrukcję, karty oraz na życzenie mapkę wybranego terenu. Wszystkich, którzy

mają zebrane wcześniej informacje wpisane w swoich notatnikach (do prowadzenia notatników też wszystkich zachęcamy), prosimy o wpisanie ich na karty i przesłanie na adres Klubu.

Interesujące informacje z Kartoteki

Nur rdzawoszyi *Gavia stellata* - 29.04.94 - 9 os. na Jez. Zbąszyńskim (PTD).

Nur czamoszyi *Gavia arctica* - 8.10.94 i 15.10.94 - 1 os. na Jez. Wielkim k. Gądkowa (PCz, MSi); 20.11.94 - 1 os. na Jez. Niesulickim (DJ, AJ).

Łabędź mały *Cygnus bewickii* - 27.11.94 - 2 im. w rez. Słońsk (DJ, MM); 12 i 18.11.95 - 2 os. na Jez. Zbąszyńskim k. Nądni (PTD, DJ, AJ, HG).

Łabędź krzykliwy *Cygnus cygnus* - 27.11.94 - 80 os. w rez. Słońsk (DJ).

Lodówka *Clangula hyemalis* - 11 i 18.11.94 - 1 samica na małym stawie k. Gądkowa (PCz, MSi).

Uhla *Melanitta fusca* - 20.11.94 - 1 samiec i 3 samice na Jez. Niesulickim (DJ, AJ).

Sowa błotna *Asio flammeus* - 18.12.94 - 2 os. nad Ilanką k. Maczkowa (PCz, MSi).

Krzyżodziób świerkowy *Loxia curvirostra* - 17.04.94 - 1 samiec k. Gądkowa (PCz, MSi).

Jer *Fringilla montifringilla* - 26.03.94 - 50 os. k. Kownat (ATr).

Rzepołuch *Carduelis flavirostris* - 27.11.94 - 25 os. w rez. Słońsk (DJ).

Kormoran *Phalacrocorax carbo* - 27.08.94 - 2 gniazda zajęte na Jez. Kopanickim (PPO).

Bąk *Botaurus stellaris* - 23.06.94 - odzywający się samiec na jeziorze k. Gościkowa (MM).

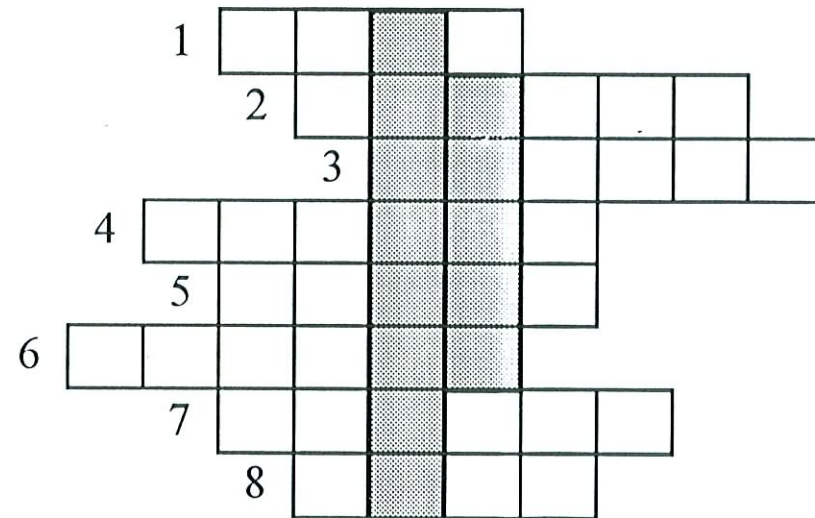
Gągoł *Bucephala clangula* - 25.05.94 - 1 samica i 5 juv. na Obrze k. Gorzycy (MBa).

Wawrzynek wilczczyko *Daphne mezereum* - nowe stanowisko koło Szumiącej, Dąbrówki Małej, Szczañca (LWo).

MBa - M. Bartoszewicz, PCz - P. Czechowski, PTD - P.T. Dolata, HG - H. Garczyńska, AJ - A. Jermaczek, DJ - D. Jermaczek, MM - M. Młeczak, PPO - P. Potworowski, MSi - M. Sidelnik, ATr - A. Traczyk, PTR - P. Tryjanowski, LWo - L. Wojciechowski
M.M.



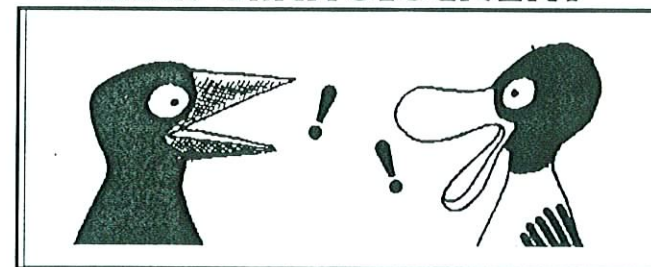
KRZYŻÓWKA



Pytania:

- | | |
|----------------------------|-------------------------------|
| 1. Ptak nocny | 5. Ptak pokoju |
| 2. Człowiek lasu | 6. Katar |
| 3. Ciepły zimą to podstawa | 7. Biały albo czarny |
| 4. Ozdoba na stole | 8. Kaczka z czerwonym dziobem |

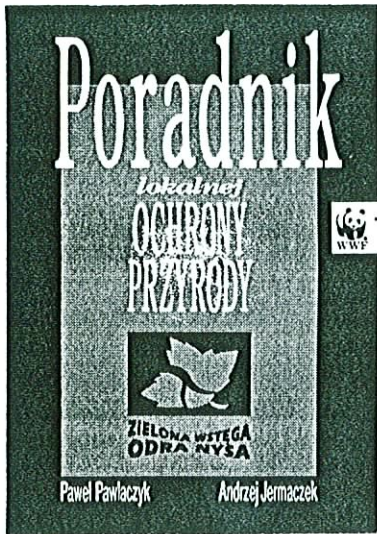
REBUS ORNITOLOGICZNY



Rozwiązanie krzyżówki i rebusu prosimy przesłać na adres Klubu do 10 stycznia '96. Za prawidłowe rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru nagrodę wylosował Mariusz Mustal ze Świebodzina. Gratulujemy !

WYDAWNICTWA

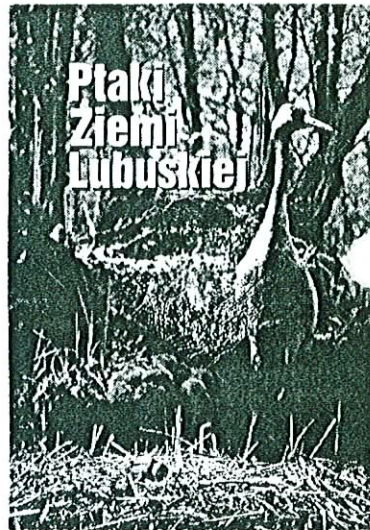
Paweł Pawlaczyk, Andrzej Jermaczek - Poradnik lokalnej ochrony przyrody.



słowniczek trudniejszych terminów. Pozycja niezbędna dla pracowników administracji zajmujących się ochroną przyrody, przydatna jako lektura uzupełniająca dla studentów kierunków biologii, geografii, leśnictwa czy ochrony środowiska. Powadnik wydano w ramach projektu WWF "Zielona wstęga Odra-Nysa". Cena 9 zł.

Andrzej Jermaczek (red.) - Ptaki Ziemi Lubuskiej

W końcu lat 70-tych, pod wpływem wydanej w roku 1972 książki Ludwika Tomiałojcia "Ptaki Polski" oraz w wyniku rozwoju amatorskiego ruchu ornitologicznego, zrodziła się koncepcja regionalnych opracowań awifaunistycznych. Jej efektem było rozpoczęcie systematycznych badań awifauny różnych regionów Polski, w tym także Ziemi Lubuskiej.



Książka "Ptaki Ziemi Lubuskiej" jest wynikiem spontanicznej, trwającej kilkanaście lat, pracy grupy ludzi skupionych w Lubuskim Klubie

Przyrodników, dla których obserwacje ptaków były wspólnym celem. Jest ona podsumowaniem stanu wiedzy o awifaunie Ziemi Lubuskiej w latach 80-tych. Jednocześnie zawiera podstawowe materiały zebrane w ciągu ostatnich 100 lat prowadzonych tu badań ornitologicznych, jest więc kompletną monografią ptaków regionu.

Ostatnie, i jak dotychczas jedyne, kompleksowe opracowanie fauny ptaków Ziemi Lubuskiej wydane zostało ponad 70 lat temu. Zmiany jakim w tym czasie uległa awifauna, przebiegają bardzo szybko i wymagają rejestracji. Są one istotne nie tylko dla ornitologii, wskazują kierunki i stopień zmian jakim w coraz szybszym tempie podlegają ekosystemy, krajobraz i całe środowisko.

W książce został omówiony status, charakter występowania, biotop, liczebność i rozmieszczenie oraz niektóre elementy biologii i ekologii 272 gatunków ptaków stwierdzonych dotychczas na Ziemi Lubuskiej. Zawiera ona 300 stron tekstu, 38 map rozmieszczenia i wykresów prezentujących zagęszczenie różnych gatunków w poszczególnych środowiskach i kilkanaście zestawień w tekście. Zamieszczona jest również barwna płytka z 16 zdjęciami oraz obszerny streszczenia angielskie i niemieckie. Cena 9 zł.

Przegląd Przyrodniczy

W najbliższych dniach ukaże się kolejny zeszyt "Przeglądu Przyrodniczego" (VI/2) zawierający kilkanaście artykułów (głównie o nietoperzach), notatki, korespondencje i sprawozdania. Kolejny zeszyt (VI/3-4) zawierał będzie materiały z kwietniowej sesji "Ochrona przyrody poza rezerwatami" i ukaże się w lutym.

Inne wydawnictwa

Proponujemy:	
Jermaczek A. - Rezerwat Słońsk	0,5 zł
Pawlaczyk P. - Drawieński Park Narodowy	0,7
Jermaczek A., Rudawski W. - Pszczewski Park Krajobrazowy	0,7
Jermaczek A., Rudawski W. - Rezerwat Jezioro Wielkie	0,7
Urbańczyk Z. - Rezerwat Nietoperk	1,0
Jermaczek A. - Przyroda Ziemi Kostrzyńskiej	1,0
Jermaczek D. - Przyroda okolic Świebodzina	1,0
Sumiński P., Goszczyński J., Romanowski J. - Ssaki drapieżne Europy (PWRiL)	8,0
Frieling H. - Ptaki (PWRiL)	3,0
Zenkeler E. - Paprocie (PWRiL)	4,0
Reichholf J. - Obserwujemy motyle (PWRiL)	4,0
Głowaciński Z. (red.) - Polska czerwona księga zwierząt (PWRiL)	12,5
Bugała W. - Drzewa i krzewy (PWRiL)	4,0
Pawlaczyk P., Łukaszewski D. - Drawa przez Drawieński P. N. (PTTK)	2,0
Drawieński Park Narodowy - mapa 1 : 50 000 (EKO GRAF)	3,5
Kasety z głosami ptaków (nagrania Z. Palczyńskiego)	5,8
Król S. - Przyroda województwa gorzowskiego (wyd. UW w Gorzowie)	10,0
Sommer J. - Prawo o ochronie przyrody - komentarz (TNPOŚ)	15,0

Wszystkie wymienione wydawnictwa można nabyć za zaliczeniem pocztowym (+ koszty przesyłki) zamawiając je listownie lub telefonicznie, albo kupując bezpośrednio na prowadzonych przez Klub wystawach lub w siedzibie Klubu w Świebodzinie.

Przegląd Przyrodniczy najlepiej zamawiać w formie prenumeraty wpłacając na konto Klubu (WPK Świebodzin, nr 359661-749-132 odpowiednią kwotę (wówczas wysyłka na koszt redakcji). Prenumerata "Przeglądu" za rok 1995 - 8 zł, na rok 1996 - 16 zł. Za zaliczeniem pocztowym istnieje również możliwość nabycia archiwalnych zeszytów "Przeglądu"

ORLIK - krajowa gazетка ornitologiczna

Zregionalizowanie ruchu ornitologicznego jest faktem. Powstało mnóstwo regionalnych towarzystw, analogicznych do naszego Klubu. Powoduje to, że informacja jest bliżej potrzebującego, że są znacznie ułatwione kontakty międzyludzkie, słowem - wiedza naukowa jest bliżej. Niestety, dzięki takim działaniom troszkę umknęły uwadze akcje ogólnokrajowe. Ośrodki chyba już same się gubią co koordynują i jak. Niejako wychodząc naprzeciw potrzebie integracji środowiska "ptasiarskiego", powstała gazетка ORLIK. Początkowo była to powielana na ksero gazетка o charakterze regionalnym, ale od września 1995 r. ma wyższe ambicje - przekazywanie informacji z całego kraju, a kolejne numery mają być wydawane w odstępach miesięcznych.

Informator redagowany jest w zwięzłej formie, zawiera artykułki i różnego rodzaju wiadomości o akcjach, komunikaty, apele ... Nie jest czasopiśmie materiałowym! Ale znajduje się tu wiele informacji pomocnych i potrzebnych w pracy ornitologa-amatora.

W ORLIKU jest też miejsce dla Was! - tak przynajmniej zapewnia koordynator i wydawca. Zainteresowanym współpracą i prenumeratą podaję adres: Zenon Lewartowski, Centrum Badań i Ochrony Ptaków, Park Dyrekcyjny 6, skr. poczt. 30, 17-230 BIAŁOWIEŻA. P.T.

* termin proponowany przez Macieja Zimowskiego, jako odpowiednik angielskiego "bird-watching", które często jest przecież bardziej "zabawą w ptaki" niż ornitologia.

BIBLIOTEKA

W ostatnim czasie, dzięki pomocy jaką uzyskaliśmy z Regionalnego Centrum Ekologicznego na Europę Środkową i Wschodnią (REC) udało się uporządkować i w dużej mierze skatalogować posiadane już zbiory. Ułatwia to znacznie odnajdywanie poszczególnych książek, czasopism czy map. W najbliższym czasie, również dzięki pomocy REC, wydamy informator zawierający spis ws: ich znajdujących się w bibliotece czasopiśm oraz ważniejszych pozycji książkowych. Osoby zainteresowane otrzymaniem informatora prosimy o kontakt listowny lub telefoniczny.

A oto co nowego:

- W. Bejcek. Ptaki wędrowne. Leksykon Przyrody. Delta. Warszawa.
- J. Buszko. Klucze do oznaczania owadów Polski. XXVII. Motyle *Opostegidae*. Warszawa 1981.
- J. Buszko. Klucze do oznaczania owadów Polski. XXVII. Motyle - Sówki. Warszawa 1985.
- M. Gromadzki, A. Dyrz, Z. Głowaciński, M. Wieloch. Ostoje ptaków w Polsce. Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Gdańsk 1994.
- L. Jerzak, H. Jungius (red.) Ochrona przyrody na Środkowym Nadodrzu. Niemieckie sympozjum. WSP. Zielona Góra 1994.
- L. Lipnicki, H. Wójciak. Porosty. Klucz-atlas. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne. Warszawa 1995.
- S. Maciejewski. Saga o ginących i uratowanych. Oficyna Wydawnicza PAROL. Kraków 1995.
- Ch. Perrins. Atlas ptaków świata. Oficyna Wydawnicza MULTICO. Warszawa 1994.
- Z. Podbielkowski. Wędrowniki roślin. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne. Warszawa 1995.
- Przyroda województwa toruńskiego (opr. zbiorowe). Oficyna Wydawnicza TURPRESS. Toruń 1992.

- J. Razowski. Klucze do oznaczania owadów Polski. XXVII. Motyle - Oblaczki, Niedźwiedziówki. Warszawa 1971.
- J. Roznowska-Feliksiakowa. Wydawnictwa ciągłe w Bibliotece Instytutu Zoologicznego PAN. PWN Warszawa 1958.
- J. Świdziński. Katalog bibliograficzny wydawnictw Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu za lata 1989-1992. Wydawnictwo PTPN. Poznań 1992.
- B.W. Wołoszyn. Zimowe spisy nietoperzy w Polsce w latach 1988-1992. Wyniki i ocena skuteczności. Centrum Informacji Entomologicznej. Kraków.
- Pielęgnad Zoologiczny. Polskie Towarzystwo Zoologiczne. PWN. Warszawa. - od tomu 1, 1/1957.
- Cud ptasich wędrowek - walka o przetrwanie. Film video. OTOP 1989.

Podziękowania

Serdecznie dziękujemy Panom Edmundowi i Stanisławowi Fuglewiczom za przekazanie kompletu roczników (od pierwszego numeru!) Przeglądu Zoologicznego, Piotrowi Tryjanowskiemu za przekazanie filmu video "Cud ptasich wędrowek".

Biblioteka czynna jest codziennie od 9.00 do 14.00, w piątki od 9.00 do 18.00.

M.M.

Lista życzeń

F. potrzebujemy kilku rzeczy. Byłoby nam bardzo miło gdybyśmy dostali je w prezencie. Mogą być używane i nie najnowsze. Są to:

- ⇒ meble do biura, szczególnie szukamy kanapy, dywanu lub wykładziny i krzesel (w każdej ilości),
 - ⇒ narzędzia, bardzo pomogłaby nam wiertarka i niewielka maszyna stolarska
 - ⇒ piece akumulacyjne lub olejowe do ogrzewania wystaw,
- Serdecznie dziękujemy za każdą pomoc!

Czy opłaciłeś składkę za rok 1995? Jest jeszcze czas, aby w końcu roku oddać Klubowi co jego. Przypominamy, to tylko 10 (lub 5) zł. Nasze konto - WBK Świebodzin, 359661-749-132. Dziękujemy!

Z OSTATNIEJ CHWILI

- Wojewódzka Komisja Ochrony Przyrody w Zielonej Górze po raz kolejny rozpatrzyła projekt utworzenia Gryżyńskiego Parku Krajobrazowego, tym razem opiniując go pozytywnie.
- Projekt utworzenia parku krajobrazowego Ujście Warty poparło Miasto Kostrzyn oraz Miasto Witnica. Gminy wiejskie, Boleszkowice i Słońsk zaopiniowały projekt negatywnie, gmina Górzycza nie podjęła jeszcze decyzji.
- Wojewódzki Konserwator Przyrody w Zielonej Górze inż. Stanisław Kwiecień, na jednym ze spotkań polsko-niemieckich przedstawił "oficjalne stanowisko" Wojewody Zielonogórskiego według którego Wojewoda będzie wspierał, i zaleca to innym, jedynie słuszną i zasłużoną dla ochrony przyrody organizację jaką jest Liga Ochrony Przyrody.

Jeśli masz wolny dzień (lub chwilę), a chciałbyś nam pomóc, zgłoś się do biura w Świebodzinie, zawsze znajdzie się jakaś praca! Za pomoc wdzięczni będą również opiekunowie Stacji Terenowej w Bogdance. **Zapraszamy!**



Z uwagi na wprowadzenie ochrony danych osobowych, adresy nowych członków Klubu zostały uznane za poufne.

W OSTATNIM OKRESIE DZIAŁALNOŚĆ NASZĄ WSPARŁY:

*Lubuskie Fabryki Mebli
Nadleśnictwo Bolewice
Nadleśnictwo Brzózka
Nadleśnictwo Gubin
Nadleśnictwo Krosno Odrz.
Nadleśnictwo Krzystkowie
Nadleśnictwo Lubniewice
Nadleśnictwo Międzyrzecz
Nadleśnictwo Nowa Sól
Nadleśnictwo Rzepin
Nadleśnictwo Skwierzyna
Nadleśnictwo Sulęcín
Nadleśnictwo Świebodzin
Nadleśnictwo Torzym
Nadleśnictwo Trzciel
Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków
Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w
Szczecinie
Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w
Zielonej Górze
Regionalne Centrum Ekologiczne na Europę
Środkową i Wschodnią
Urząd Miejski w Gorzowie
Urząd Miejski w Kostrzynie nad Odrą
Urząd Miejski w Sulechowie
Urząd Miejski w Świebodzinie
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w
Poznaniu*

**WSZYSTKIM PRZYJACIOŁOM KLUBU
I SPONSOROM NASZYCH INICJATYW
SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA**

Wydawnictwo Lubuskiego Klubu Przyrodników
ul. 1 Maja 22; 66-200 Świebodzin
Redakcja: Hanna Garczyńska, Andrzej Jermaczek
Skład: Carver Nebbe
Rysunki i krzyżówka: Piotr Kułak
Autorzy tekstów: Paweł T. Dolata, Hanna
Garczyńska, Andrzej Jermaczek, Danuta
Jermaczek, Mariusz Mleczak, Piotr Tryjanowski
Skład komputerowy na sprzęcie ufundowanym
przez The Environmental Partnership for Central
Europe